

# Jerzy Kopera

---

## Stosowanie art. 584 k.p.c. w drodze inkasa bankowego

---

Palestra 8/9(81), 42-44

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY KOPERA

---

## Stosowanie art. 584 k.p.c. w drodze inkasa bankowego

1. Art. 584 k.p.c. w dobie obecnej jest przepisem stosowanym w praktyce bardzo często. Stosowanie to jednak nasuwało i nadal nasuwa czasem trudności ze względu na ociąganie się dłużników z realizacją tytułów egzekucyjnych.

Czekanie na prawomocność wtedy, gdy wyrokowi nadano rygor natychmiastowej wykonalności, czekanie na uzasadnienie, gdy wydanie tytułu znacznie wyprzedzało uzasadnienie wyroku — oto najczęstsze motywy odmowy realizacji. Natomiast mniej częste, choć zdarzające się — to po prostu lekceważenie sobie wyroków „w stylu Pana Łaszczka”, podbijającego delię dekretami.

Sprawa bynajmniej nie jest błaha, jeśli uprzytomnimy sobie, że realizację roszczeń w trybie art. 584 k.p.c. znacznie rozszerzono i że przepis ten ma zastosowanie nie tylko wobec Skarbu Państwa oraz Polskich Kolei Państwowych i Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, jak głosi dosłownie brzmienie przepisu, ale również do wszystkich jednostek i przedsiębiorstw państwowych.

O rozpowszechnieniu się niezdrowego zjawiska nieprzestrzegania obowiązku wynikającego z art. 584 k.p.c. bądź w formie odmowy realizacji składanych tytułów, bądź też w formie milczącego zachowania się świadczy reakcja ze strony właściwych czynników w postaci aż dwóch okólników Prezydium Rady Ministrów (z 1951 i 1952 r.) oraz szereg artykułów w prasie prawniczej, szczególnie w „Prawie i Zyciu” w czasie prowadzonej przez to pismo akcji określonej jako „walka z bimbanieniem”.

Względy te były niewątpliwie jedną z przyczyn tego, że w projekcie nowego kodeksu postępowania cywilnego zagadnienie realizacji tytułów egzekucyjnych w stosunku do jednostek budżetowych i przedsiębiorstw państwowych zostało unormowane inaczej niż było ono uregulowane dotychczas, bo w drodze inkasa bankowego.

Rozwiązanie to należy uznać za jak najbardziej celowe i słuszne i jak najbardziej odpowiadające wymaganiom praktycznym oraz za zgodne z jednolitą zasadą koncentracji obrotów przez konto bankowe w drodze inkasa.

2. Mało jednak znane są obowiązujące przepisy bankowe, które już od trzech lat wprowadziły w praktyce omawiane wyżej zasady i uprościły stosowanie art. 584 k.p.c.

Mianowicie w 1961 r. wydane zostało zarządzenie Prezesa Narodowego Banku Polskiego nr B 17, a w styczniu 1962 r. ogłoszono drukiem wyciąg z Instrukcji NBP nr B 2 pt. „Rozliczenia pieniężne”, opracowanej i wydanej w porozumieniu z Bankiem Inwestycyjnym i Bankiem Rolnym. Właśnie w § 27 tejże Instrukcji

zostało rozwiązane zagadnienie realizacji należności osób fizycznych i jednostek gospodarki nieuspołecznionej, opartych na tytułach egzekucyjnych.

Jest rzeczą oczywistą, że chodzi o takie tytuły egzekucyjne, które dotyczą należności pieniężnych. Wynika to zarówno z nazwy Instrukcji, jak i z przepisu art. 584 k.p.c.

Ze względu na to, że omawiana Instrukcja nie jest udostępniona szerokiemu ogółowi, będzie pożyteczne przytoczyć jej najważniejsze w tym zakresie (tj. dotyczącym realizacji roszczeń) przepisy.

Tak więc zasadą jest, że tytuły wykonawcze lub prawomocne tytuły egzekucyjne mogą być składane (przez osoby uprawnione: fizyczne lub jednostki gospodarki nieuspołecznionej) tylko w tym oddziale banku, w którym dłużnik ma swój rachunek. Niedopuszczalne jest więc tak zwane oddanie do inkasa, to jest złożenie tytułu w innym banku lub innym oddziale Narodowego Banku Polskiego niż ten, który jest bankiem prowadzącym rachunek dłużnika.

Niedopuszczalne według instrukcji (zresztą zgodne z prawem) jest przedstawienie tytułu co do dłużnika będącego w upadłości.

Tryb realizacji tytułu jest prosty, gdyż przewiduje jedynie zawiadomienie dłużnika przez bank o wpłynięciu tytułu, a jednocześnie wzywa go do złożenia w ciągu 10 dni oświadczenia, czy zasądzona wierzytelność została zaspokojona, czy też nie.

Wszelkie inne zastrzeżenia ze strony dłużnika, a więc np. powoływanie się na brak uzasadnienia wyroku, jego nieprawomocność lub na subiektywnie pojmowaną nienależność roszczenia albo niesłuszność wyroku (bo i takie przyczyny odmowy realizacji są przytaczane przez niektórych dyrektorów czy radców prawnych), nie będą w ogóle przez bank rozważane.

Marginesowo wypada zauważyć, że wobec 10-dniowego okresu wyczekiwania należy — przy przedstawieniu tytułu z obliczeniem odsetek — obliczyć pełną kwotę należności nie według daty wysyłki tytułu do banku, lecz o dalsze 10 dni, a praktycznie, po doliczeniu jeszcze dni pocztowych, o 14 dni. Ma to o tyle znaczenie, że w razie podania ostatecznej należności na dzień wysyłki (a więc z obliczeniem odsetek tylko do dnia wysyłki) odsetki zostaną tylko tak zrealizowane (bądź też tylko tak obliczone). Jest to zrozumiałe, gdyż bank nie zrealizuje tytułu ponad żądanie. Sprawa zaś nie jest pozbawiona znaczenia szczególnie przy roszczeniach obejmujących duże kwoty.

Wysłanie dłużnikowi zawiadomienia o wpłynięciu tytułu nie wstrzymuje realizacji tytułu. W związku z tym kwotę objętą tytułem, która znajduje pełne pokrycie w środkach na rachunku dłużnika, oddział pokrywa niezwłocznie, bez zgody dłużnika i przed wszystkimi innymi jego płatnościami, z tym tylko zastrzeżeniem, że przejściowo zapisuje ją na konto „Zlecenia do wypłaty” aż do czasu wypowiedzenia się dłużnika, tj. do czasu upływu 10-dniowego terminu udzielonego dłużnikowi dla złożenia oświadczenia, czy zasądzona wierzytelność została zaspokojona, czy też nie.

Jeżeli dłużnik podniesie zarzut zapłaty, musi wykazać fakt zapłaty dowodem zapłaty. Jedynie w takim wypadku może nastąpić przeksięgowanie sumy z powrotem na rachunek dłużnika. W przeciwnym wypadku po 10 dniach kwota zatrzymana będzie wypłacona — stosownie do życzenia wierzyciela — w gotówce lub przelana na jego rachunek bankowy.

Wypłata może nastąpić jedynie do rąk wierzyciela lub osoby przezeń upoważnionej po ustaleniu — na podstawie dowodu osobistego — że podejmujący gotówkę jest osobą wymienioną w tytule lub upoważnioną do podjęcia wypłaty. Po peł-

nym zrealizowaniu należności tytuł opatruje się odciskiem stempla „opłacono” oraz odciskiem datownika i przesyła potem dłużnikowi.

3. Wyrażną usterką Instrukcji, zwłaszcza z punktu widzenia interesów adwokatury, jest brak wyraźnego przepisu co do realizacji kosztów (art. 83 pkt 5 i art. 120 k.p.c.).

Wprawdzie sprawa ta jest w świetle przepisów prawa zupełnie jasna, niemniej jednak urzędnicy bankowi — słusznie zresztą — nie lubią wychodzić poza swoje własne instrukcje i nie lubią podejmować samodzielnie decyzji. Klienci zaś — jak wykazuje doświadczenie — nie zawsze pokrywają koszty, zdarza się więc (niestety niewyjątkowo) podjęcie kosztów zasądzonych, choć nie pokrytych przez klienta, i przywłaszczenie ich sobie.

W sprawie tej wdzięczne pole do popisu ma Naczelna Rada Adwokacka, której pismo w sprawie stosowania art. 85 pkt 5 k.p.c. niewątpliwie może spowodować odpowiednie wyjaśnienie do § 27 omawianej Instrukcji Nr B 2/62.

Brak także w Instrukcji wyraźnego unormowania sprawy rent (zwykle rent odszkodowawczych z tytułu wypadków). Banki odmawiają realizacji rent na przyszłość.

Trudno w świetle Instrukcji i techniki pracy bankowej zwalczać tę praktykę. Instrukcja cały czas wychodzi z założenia roszczeń już wymaganych. Wynika to z jej postanowień co do natychmiastowego przelewu na konto przejściowe, co do przesłania tytułu ze wzmianką o opłaceniu dłużnikowi itp.

Jednakże należałoby i tu zasygnalizować niepełne rozwiązanie zagadnienia, tak wzorowo w zasadzie — poza drobnymi niedomówieniami Instrukcji — i w tak prosty sposób unormowanego.

4. Zarówno więc sprawa rent, jak i sprawa kosztów adwokackich powinny być w Instrukcji wyraźnie unormowane: sprawa rent — przez wprowadzenie przelewów okresowych, tj. przez realizację rent przez bank (wynika to z omawianej na początku zasady koncentracji obrotów), a sprawa kosztów — przez wyjaśnienie, że wzmianka w tytule o wydaniu tytułu do rąk adwokata jest równoznaczna z pełnomocnictwem do odbioru kosztów procesu.

5. I ostatnia uwaga. Pod adresem Narodowego Banku Polskiego można by wysunąć jedno tylko zastrzeżenie, a mianowicie to, że tego rodzaju niezwykle ważny dla praktyki akt nie został należycie opublikowany w sensie powszechnego podania go do wiadomości świata prawniczego. Stanowi on przecież nie tylko celowe rozwiązanie sprawy bardzo ważnej i pięknej, ale także przykład prostoty i doskonałości rozwiązania.

TADEUSZ CYPRIAN

## Ucieczka sprawcy wypadku drogowego

1. Od chwili gdy w styczniu 1962 roku ukazał się mój artykuł pt. „Ucieczka kierowcy”, bardzo wiele zmieniło się w tej materii, i to zarówno w teorii, jak i w ustawodawstwie oraz w orzecznictwie. Warto więc rozważyć ponownie ten tak bardzo istotny w dobie narastającej motoryzacji problem, a to tym bardziej,